CZĘŚĆ XXXIV, № 73. ROK 17 (1846).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Klassycznej, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7¼ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni: *Roczna*, 13 rub. sreb. *Półroczna*, 6½ rub. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, 27 Września / 9 Października.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, *26 Września / 8 Października.*

Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, 14 Września, Sprawujący obowiązki Towarzysza Ministra Skarbu, Radzca Tajny Senator *Oreus*, i Św. Włodzimierz 2 klassy, Dyrektor Cesarskiego Alexandrowskiego Lyceum, Jenerał-major *Broniewski 2.*

— Przez Ukazy Cesarskie do Kantoru Dworu, z dniu 7 Września, Panna Nadežda *Bartieniew*, mianowana została Frejliną N. Cesarzowej.

— N. Cesarz Jmć, na przedstawienie P. Tawarzysza Ministra Oświecenia i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, w dniu 27 Sierpnia raczył zatwierdzić na urzędzie Kuratora honorowego Grodzieńskiego Gubernijalnego Gymnazjum, wybranego nań przez szlachtę na trzy lata, Szambelana hrabię *Grabowskiego.*

— Na przedstawienie P. Ministra Spraw Wewnętrznych i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz, w nagrodę odznaczonej gorliwością służby i prac szczególnych, raczył mianować: Wołyńskiego Gubernijalnego Marszałka Szlachty, niemającego rangi, *Bobra*, Radzcą Dworu, a Marszałków powiatów: Owruckiego, Rejestratora Kollegialnego *Rudnickiego*, i niemających rang: Mohylewskiego *Krassowskiego*, i Żytomirskiego *Omiecińskiego*, Radzcami honorowemi.

— Na przedstawienie tegoż Ministra i Zdanie Komitetu PP. Ministrów N. Cesarz Jmć raczył rozkazać: zostającym w Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, niemającym rang: *Abramowiczowi* i *Tkaczukowi*, oświadczyć podziękowanie Zwierzchności za ich gorliwą służbę.

— W Gazecie Niemieckiej S. Petersburskiej ogłoszony jest list sławnego tutejszego Astronoma P. Struwe, donoszęcy, że Paryski Astronom P. de Verrier, odkrył *nową główną, do naszego systematu należącą planetę, krążącą po za Uranusem.* P. Struwe spodziewa się z obserwatorium Pulkowskiego w okolicach Petersburga, opatrzonego najlepszemi narzędziami, sprawdzić to najważniejsze ze spółczesnych astronomicznych odkryć, za nastąpieniem jasnej pogody.

(Znalezienie tej planety jast prawdziwym tryumfem nauki dla tego mianowicie iż istnienie tego ciała niebieskiego było przepowiedziane przez P. de Verrier, a przepowiednia ta była oparta na pilnem uważaniu obrotów Uranusa i mniemanych nieregularności jego biegu. Czas jakiś hypotezy wynalazcy miane były za czyste marzenia naukowe).

— Gazeta Senacka ogłosiła traktat handlowy zawarty między Dworem Rossyjskim i Portą Ottomańską w Bałta-Liman $\frac{18}{30}$ Kwiet. b. r., a ratyfikowany przez N. Cesarza w Peterhofie 4 Czerw. b. r. — Pełnomocnikami do zawarcia traktatu byli: ze strony Rossyjskiej Rz. Radzca Stanu, Minister pełnomocny przy Porcie Ottomańskiej Titow. ze strony Tureckiej Minister Interesów Zagranicznych Porty Mustafa-Reszid-Pasza i Dyrektor Mennicy tudzież Rządca Komory celnej Konstantynopolskiej Mehmed-Tahir-Bey. Traktat składa się z 20 artykułów następnej treści: I. Wszystkie dotąd zawarte traktaty i umowy między Dworem Rossyjskim i Portą Ottomańską, co do praw, przywilejów i swobod poddanych i statków Rossyjskich w Turcyi, a mianowicie traktat handlowy 10 Czerw. 1783 r. i art. VII traktatu Adryjanopolskiego, potwierdzają się w całej ich mocy, wyjąwszy to, co wyraźnie znosi lub odmienia niniejsza konwencija. Wysoka Porta obowiązuje się przestrzegać scisłego ich wykonywania przez wszystkie swoje

władze wojskowe lądowe i morskie i innych urzędników. Nadto obiecuje i zapewnia poddanym i statkom Rossyjskim, zupełne używanie wszystkich praw, przywilejów lub korzyści, jakie są teraz nadane, lub będą w jej krajach nadane obcym narodom, najbardziej uprzywilejowanym. II. Stosownie do dawniejszych traktatów cło zagraniczne zostaje toż samo po 3$^{0}_{0}$ i będzie jak dawnej pobierane, tak od płodów rossyjskich lub zagranicznych przywożonych do Turcii, jako i od płodów tureckich, wywożonych z krajów Ottomańskich, przez kupców Rossyjskich, ich komissantów lub czeladników. III. Każdy kupiec i poddany Rossyjski może kupować sam lub przez swoich czeladników, towary i płody gruntu lub przemysłu Tureckiego, bądź dla ich wywożenia, bądź dla handlowania niemi w posiadłościach Tureckich. Rossyjscy poddani lub ich czeladnicy będę mieli prawo przewozić takowe produkta lub towary do każdego portu Tureckiego Cesarstwa, wszakże z wyjątkami postanowionemi niżej w art. XI i XII, i ani kupujący ani przedający nie będą obowiązani płacić żadnego podatku ani cła za teskere, mururie, bidaat, ichtisab i innych podobnych. Ale Dwór Rossyjski nie zamierza ani przez ten, ani przez żaden inny artykuł niniejszego traktatu, przeszkadzać Tureckiemu Rządowi w używaniu praw swoich Najwyższej władzy co do administracyi wewnętrznej, o ile prawa te nie uwłaczają przywilejom nadanym dla poddanych i ich własności, bądź dawnemi traktatami, bądź niniejszą konwenciją; i jeśli tylko podatki, nałożone na poddanych Tureckich stosownie do tychże praw Najwyższej władzy, nie naruszają jawnie pod żadnym względem teraźniejszego traktatu, lub jeśli prosto nie ustanawia się nowe cło od handlu Rossyjskich poddanych, to Dwór Rossyjski nie będzie wymagał żadnych postanowień, niezgodnych z prawdziwém i naturalnem znaczeniem wyrazów w teraźniejszym akcie użytych. Jako wynagrodzenie za wszystkie tym sposobem zniesione cła wewnętrzne, Dwór Rossyjski, na mocy osobnej między dwóma Rządami umowy, zgadza się aby kupcy Rossyjscy, przywiózłszy towary do portu, płacili stałego dodatkowego cła (amedie) po 9 od sta, niezależnie od 3$^{0}_{0}$ cła wywozowego (reftie), które powinni płacić jak dawniej przy ładowaniu towarów do wywozu. Pobor jakiejkolwiek summy lub wartości przechodzący powyższe 9 procentów, pod jakiem bądź nazwaniem lub pozorem, pośrednio lub bezpośrednio, na rzecz skarbu, lub władz, uważany będzie za naruszenie niniejszego traktatu — i Wysoka Porta obowiązuje się na przedstawienie o tem Cesarskiego Poselstwa, nakazać niezwłocznie zwrot nadto przebranego cła kupcowi, lub przedawcy, od którego było wzięte, i ukarać urzędników wszelkiego stopnia, którzyby się dopuścili podobnego wykroczenia, tudzież wynagrodzić kupca Rossyjskiego za dowiedzione z tego powodu straty i mitręgę. Wszelkie przedmioty, kupione w porcie gdzie się statek ładuje, lub w miejscu wywozu, i od których cło przywozowe 9$^{0}_{0}$ byłoby już zapłacone, ulegają tylko pierwiastkowemu cłu 3$^{0}_{0}$ od wywozu. IV. Wszelkie produkta gruntu lub przemysłu Rossyjskiego, lub zagraniczne należące do poddanych Rossyjskich, będą, jak dotąd, wpuszczane do wszystkich części Cesarstwa Tureckiego za opłatą 3$^{0}_{0}$ cła przywozowego. Zamiast wszystkich ceł i opłat wewnętrznych, które padały na te przedmioty, kupiec rossyjski, lub jego czeladnik, bądź sprzedając je w miejscu przywozu, bądź wysyłając w głąb Cesarstwa na przedaż, zapłaci nadal cła dodatkowego 2$^{0}_{0}$; lecz gdy sposob poboru dawnego cła 3$^{0}_{0}$ osobno przy wprowadzeniu towarów do portu i dodatkowego cła 2$^{0}_{0}$ osobno przy sprzedaży, sprawia mitręgę w celnym zarządzie, dla uniknienia jej zgodzono się, iżby cło dawne 3$^{0}_{0}$ i dodatkowe 2$^{0}_{0}$, to jest w ogóle 5$^{0}_{0}$, były razem pobierane i zapisywane oddzielnie w regestrach celnych, i dla ulgi kupcom, będzie im wolno, za złożeniem porękі, płacić powyższe dodatkowe cło 2$^{0}_{0}$ aż po roku od daty zapisania go do xięgi celnej. Jeśli potem też same towary odprzedane będą wewnątrz Państwa lub za granicę, to żadna więcej opłata nie będzie wymagana ani od przedawcy, ani od nabywcy, poddanego Tureckiego lub zagranicznego, ani od tego, kto kupiwszy zechce je wysłać za granicę. Również, jeśli rossyjski poddany lub jego komissant, kupi w Turcii towary zagraniczne, za które przy wejściu ich już było opłacone przywozowe cło 3$^{0}_{0}$, będzie miał prawo handlować niemi w Turcii, tudzież wywozić je, jeśli zechce za granicę, nie płacąc innego poboru oprócz 2$^{0}_{0}$ dodatkowego cła podług taryfy. Towary przywozowe, przeznaczone na przesłanie z jednego do drugiego portu, po opłacie 3$^{0}_{0}$ cła i zarazem 2$^{0}_{0}$ dodatkowych w pierwszym porcie, będą mogły być posyłane do drugiego, bez wszelkiej nowej opłaty. W razie gdyby te towary nie były przedane w Państwie Tureckiem, i nie przeszedłszy do innych rąk, miały być wysłane za granicę, samo tylko zapłacone cło dodatkowe 2$^{0}_{0}$ będzie zwrócone właścicielowi towaru.

(*D. c. n.*)

— Umarli: 8 Września, w Moskwie, Senator *Niebolsin* i 17 tegoż miesiąca w Petersburgu, Rzeczywisty Radzca Stanu, członek Departamentu Udziałów, *Jowiec*.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 29 Września.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu swojém dnia 3 (15) Września r. b., udzieliła dwa pięcio-letnie listy przyznania wynalazku: pierwszy, Chrystjanowi-Wilhelmowi Dornheim, mieszkańcowi miasta Warszawy, na kuchnię pospieszną i oszczędną; drugi Augustowi i Janowi braciom Lampe, oraz Ludwikowi Szwede, garbarzom Warszawskim, na machinę dla przyrządzania czyli wyginania przodków skórzanych na obuwie męzkie.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie JO. Księcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiej udzielić raczył order Ś-tej Anny 3-ej klasy: Sekretarzowi przy Ober-Policmajstrze

miasta Warszawy, Regestratorowi kolegjalnemu Wincentemu Kwiecińskiemu; Komisarzowi Policji Wyk. cyrkułu 11-go, Józefowi Dobronoki i Inspektorowi policji śledczej, sekretarzowi Gubernjalnemu Hieronimowi Grass. — Otrzymali rangi: Komisarz pol. wyk. cyr. 9-go Jan Bogatko, stopień Assesora kolegjalnego i Podsekretarz w biurze policji Stefan Wolski, stopień Regestratora kolegjalnego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

KROLESTWO WIRTEMBERGSKIE. *Stuttgart 24 Września.* Artykuł urzędowy gazety *Merkury Szwabski* zawiera co następuje o wjeździe uroczystym JJ. KK. i C. Wysokości Xięcia Następcy Tronu i Xiężny Jego Małżonki.

«JJ. KK. i C. Wysokości Xiążę Następcu i Xiężna, po niespodzianém spotkanin i powinszowaniu Ich przez Króla Jmci w Heilbrunn, przybyli dziś rano o w pół do 12 do zamku letniego Rusenstein, gdzie Dostojna Para była przyjęta z największą serdecznością pzzez Króla i Królowę JJ. i przez wszystkich obecnych tu Członków Rodziny Królewskiej. Po śniadaniu, JJ. KK. i C. WW. w towarzystwie Królewskiej Rodziny i Dworu odbyli wjazd uroczysty do rezydencyi, wśród gromn wystrzałów działowych i odgłosu dzwonów.

U arki tryumfalnej, wzniesionej przed bramą Neckera, WW. Nowożeńcy spotkani byli od Gubernatora, Komendanta i Dyrektora miasta, przez władze municypalne i przez rozmaite korporacye z rozwiniętemi chorągwiami. Orszak następnie przebył ulice Necker, Esslingen, Haupstädt, Tubingen i część górną ulicy Królewskiej, udając się do zamku rezydencyonalnego. Wszystkie te ulice, w których wojska uszykowane były we dwa rzędy, ozdobione były girlandami, festonami, kwiatami, kobiercami, chorągwiami i innemi misternemi emblematami.

Prócz oddziału gwardyi Królewskiej orszak był przeprowadzany przez tłum młodych ludzi ze stanu miejskiego, przez gwardyą miejską na koniach i rozmaite korporacye; na dziedzińcu zamkowym towarzystwo *Liederkranz* wykonało rozmaite śpiewy.

Na placu Wilhelma winiarze miejscy ofiarowali winogrona i inne owoce JJ. KK. i CC. Wysokościom a przy wejściu do pałacu młode panny ze stanu miejskiego i córki urzędników złożyły kwiaty i wiersze.»

ANGLIJA. *Londyn, 25 Września.* 22 b. m. Królowa Jmć wróciła do zamku Windsor, gdzie zabawi do końca bież. miesiąca.

Tegoż dnia kompanija saperów najśpieszniej posłana została z Woolwich do Dublinu, gdzie wkrótce też będą przewiezione kilka kompanij artylleryi; wojska te zgromadzają się tam z powodu zaburzeń, których wybuchnienia co chwila spodziewają się w Irlandyi.

— Hrabia de Montemolin dotąd znajduje się w Londynie i prowadzi najbardziej ustronne życie.

— Odebrano wiadomości z New-York po 4 Września. Santa-Anna przybył 15 Sierpnia do Vera-Cruz i natychmiast stanął na czele powstania prowincyi, za którém też poszły Puebla i Mexico. Wszyscy są przekonani że Santa-Anna natychmiast wejdzie w układy z Rządem Stanów Zjednoczonych.

— *Times* z pewnością twierdzi, że Król Francuzów przesłał Królowej Wiktoryi list własnoręczny na 12 kartkach, w przedmiocie małżeństwa syna swego z Infantą. Król prosi o dobre przyjęcie tego postanowienia, które, jak pisze, oddawna już jest uchwalone. Times dodaje, że ten krok Ludwika Filippa spotkał wielki opor i wzbudził niechęć powszechną jego własnych Ministrów.

— Wiadomości z Chin, z Hong-Kong, są po d. 25 Lipca. Bunt, wymierzony przeciw cudzoziemcom, wybuchnął był 8 tego miesiąca w Kanton. Trzynastu Chińczyków poległo od pierwszego wystrzału cudzoziemców, których Rząd sam uzbroił. Rozruchy odtąd nie ponowiły się; osady i żołnierze z kilku okrętów które nadeszły o tym czasie do portu, wystarczyły na poskromienie mieszkańców, ale obawiano się ażeby powstańcy nie podpalili faktoryj angielskich.

FRANCYA. *Paryż, 27 Września.* Journal des Débats zawiera wiadomość z Madrytu z d. 22 b. m. iż P. Bulwer, poseł Angielski, i poseł Belgijski, prosili o posłuchanie u Królowej dla złożenia Jej swych powinszowań. Xiążę de Montpensier spodziewany jest w Madrycie na 4 Października — Eskadra Angielska, która stała przed Kadyxem i dawała powod do wielu wniosków, opuściła te wody 27 b. m.

— Gazeta Angielska *Galignani's Messenger*, wychodząca w Paryżu i zwykle uważana za organ poselstwa Angielskiego, zawiera wiadomość, że 25 b. m. poseł, lord Normanby, miał długą konferencyą z P. Guizot i że w skutek takowej przesłał mu energiczną protestacyą przeciw małżeństwu Xięcia de Montpensier.

— Minister Sprawiedliwości dał rozkaz Prokuratorowi Królewskiemu w Bourges wyprowodzenia ścisłego śledztwa o okolicznościach ucieczki don Carlosa hrabi de Montemolin. Tymczasem gazety oppozycyjne i niektóre angielskie nie wahają się twierdzić, że ten wysoki więzień umyślnie został wypuszczony przez Rząd francuzki; zjawienie się jego w Hiszpanii sprawi bowiem dywersyą w uwadze powszechnej, którą odciągnie ku nowej wojnie domowej od przedmiotu, wyłącznie dziś ją zajmnjącego, małżenstwa Xcia de Mentpensier. Powstanie zaś karlistowskie łatwo będzie w każdym czasie przytłumić.

— Podług listów z Tulonu, Cesarz Marokański prosił Francyi o zbrojną pomoc przeciw Abdel Kaderowi, lecz Rząd Francuski przyrzekł tylko zebrać wojska na granicy Algeryi, dla przecięcia Abdel Kaderowi ucieczki, w razie pobicia go przez wojska Maroku. Nadto Rząd ma zamiar udzielić Cesarzowi pomocy materyalnej i w tym celu ba-

terya od 6 dział jest już w drodze do Tulonu, zkąd na fregacie parowej posłana będzie do jednego z portów Marokańskich.

— *Gazette de Berry* twierdzi, że Rząd Hiszpański w ostatnich czasach ofiarował hrabi de Montemolin trzy miljony franków dochodu i hotel de Rambouillet w Paryżu na rezydencyą, byleby się zrzekł wszelkich roszczeń do Korony. Xiążę odrzucił te propozycye bezwarunkowo.

— Zapewniają, że Xiążę de Montpensier wyjednał u Króla przyrzeczenie ogłoszenia powszechnej amnestyi politycznej z powodu jego małżeństwa i że Mioister Spraw Wewnętrznych przygotował już projekt postanowienia w tym przedmiocie.

— Szacują na 4 miljony wartość przedmiotów wyprawy, zamówionych w Paryżu, na wesele Królowej Hiszpańskiej i jej siostry, a do sześciu miljonów wartość kamieni drogich, danych do oprawy tutejszym jubilerom.

HISZPANIJA. *Madryt, 20 Września.* Wczora przybyły z Rzymu dyspensy na podwójne wesele u tutejszego Dworu.

— Z odpowiedzi Prezesa Rady Ministrów, danej w Senacie za zarzuty P. Serrano, daje się widzieć, że nie tyle małżeństwo Infanty z Xięciem de Montpensier, jak raczej małżeństwo samej Królowej, jest przyczyną nieukontentowania Anglii, która prowadziła innego Xięcia, jako kandydata do ręki N. Pani i niespodziewała się wcale kandydatury Infanta Don Francisco.

MEDYOLAN. *16 Września.* Królowa Jmć Niderlanska z J. K. W. Xięciem Alexandrem przybyła wczora do naszego miasta pod imieniem hrabiny de Heinrichs-Au.

— Piszą z Liwurnu, 12 Września: Teraz tylko przekonywamy się jak wielkie szkody zrządziło ostatnie trzęsienie ziemi; naprawa domów w samym tylko Liwurnie kosztować będzie 2,000,000 franków.

— Gazeta *Impartial de Smyrne* zawiera co następuje: «W tej chwili odbieramy dobrą nowinę że bryg Angielski *Siren*, dowodzony przez lejtnanta Lyons, syna posła Angielskiego w Atenach, schwytał cztery baty piratów, wraz z 60 ludźmi rozbojniczej osady. *Siren* znajdował się w Scio, kiedy statek jeden przybywający ze stron południowych, doniosł lejtnantowi że został zrabowanym od piratów nieo. podał od Stanchio. P. Lyons natychmiast odpłynął w tę stronę dla ścigania tych rozbojników i trafiwszy na samo ich guiazdo otoczył ze wszech stron i pojmał wszystkich w niewolą. Jest to bardzo znakomita usługa oddana żegludze na Archipelagu, którą ta banda czyniła nader niebezpieczną.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

MADRYT, *22 Września.* Wczora, o godzinie 5 wieczorem, P. Bulwer, Poseł Angielski, przyjęty był na prywatnem posłuchaniu przez Królowę Izabellę. Przedmiotem tego posłuchania, o które Poseł prosił, było złożenie J. K. Mości i Królowej Matce powinszowania z powodu małżeństwa. Poseł nie mógł widzieć Infanty, która od dni kilka doświadcza lekkiej słabości, co też było przyczyną spoźnienia obrzędu uroczystego proszenia o rękę J. K. Wysokości przez Posła Francuzkiego, który jeszcze nie miał miejsca i dopiero jutro lub po jutrze się odbędzie.

Przed dwoma dniami P. Bulwer przesłał Ministrowi Spraw Zagranicznych notę z żądaniem tłumaczenia, z powodu kilku słów powiedzianych w Senacie przez Prezesa Rady Ministrów (patrz wyżej), z których wypada, że Rząd Angielski opierał się małżeństwu Infanty. Prócz tej noty, żadna inna nie była temi dniami wymieniona między P. Bulwer i tutejszym Gabinetem.

LONDYN, *26 Września.* Podług *Morning Herald* Rząd ma zamiar niezwłocznie zwołać Parlament dla zaradzenia nędzy panującej w Irlandyi i nieuniknionym ztąd zaburzeniom. Zamiar ten powszechnie jest pochwalanym.—Gazety *Times*, *Morning Chronicle* i inne tegoż stronnictwa, nie przestają deklamować przeciw małżeństwom hiszpańskim; ton ich dochodzi do największej nieprzyzwoitości w zarzucaniu Królowi Ludwikowi Filippowi złej wiary, a Królowej Matce takiego wspólnictwa w intrydze, które daje do zrozumienia najmniej godziwe środki dla skłonienia Królowej panującej do oddania swej ręki Infantowi don Francisco. Jeden tylko *Standard* staje w obronie Gabinetów Francuzkiego i Madrytskiego i nagania energicznie usiłowania innych gazet, wzywające wprost lud hiszpański do powstania.

PARYŻ, *28 Września.* Jourual des Débats z umiarkowaniem odpowiada na wyuzdane artykuły gazet Londyńskich, a z powinszowania złożonego Królowej przez Posła Angielskidgo w Madrycie wyciąga słuszny wniosek, że nie Gabinet Wielkobrytański, ale tylko pewne stronnictwa w Anglii, są tak mocno przeciwne zamierzanym związkom domu panującego Hiszpanii. — Podług tejże gazety JJ. KK. Wysokości Xiążęta d'Aumale i de Montpensier mieli dziś jeszcze wyjechać do Madrytu. — *Journal du Cher*, gazeta wychodząca w miejscu gdzie hrabia de Montemolin był trzymany, i przeto mogąca mieć najbliższe szczegóły o jego ucieczce, wątpi o prawdziwości twierdzenia, jakoby Xiążę ten znajdował się w Londynie, i ma to raczej za środek odwrócenia uwagi publicznej od prawdziwego kierunku w jakim się udał. Owszem, z pewnych korrespondencyj z nad granicy Hiszpańskiej należałoby wnosić, że Don Carlos, Hrabia de Montemolin, przejechał tę granicę przebrany za xiędza.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 26 Września 1846 roku. *Ignacy Iwanowski*, *Cenzor*.
W DRUKARNI WOJENNEJ.